

Listy

Dlaczego nie potraficie uczcić sukcesu?

We wrześniowym „Dzikim Życiu” piszecie o powiększeniu Białowieskiego Parku Narodowego. Aż się dziwię, że tak niewiele było o tym w mediach, przecież swoją pieczęć mogło upiec i ministerstwo i pewnie leśnicy. Przez przyjaciela czytam dość regularnie „Dziki Życie” i śledziłem sprawę Białowieży. Wiele urlopów tam właśnie spędzałem i serce się kroilo na widok wywożonych z Puszczy olbrzymów. Trochę się dziwię, że nie potrafiliście także Wy uczcić tego sukcesu. Nie można tylko narzekać. To przecież świetna reklama dla Was. Taki sukces nie zdarza się zbyt często. Poza tym (jestem nauczycielem), potrzebujemy przykładów na to, że nie wszystko jest w rękach wielkiej polityki. To właśnie inspiruje młodzież. Właśnie z moją klasą wyjeżdżamy co roku nad niewielkie jezioro obserwować ptaki. Pewnego razu zastaliśmy w „naszym” miejscu ciężki sprzęt do budowy linii energetycznej. Chłopcy prawie się załamali. Okazało się jednak, że po naszej interwencji „bazę” dało się przesunąć kilkaset metrów dalej. A więc można...

Stefan Wierzbicki

Kraków

Dzieło powiększania i umacniania Białowieskiego Parku Narodowego wymaga kontynuacji

W imieniu Rady Naukowej i Dyrekcji Białowieskiego Parku Narodowego uprzejmie prosimy przyjąć serdeczne podziękowania dla Redakcji czasopisma „Dziki Życie” i Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot za poparcie wspólnych dążeń do powiększenia Białowieskiego Parku Narodowego. Obecnie, kiedy rozporządzenie Rady Ministrów z lipca 1996 r. wydane w przededniu 75 rocznicy powstania zrębów Białowieskiego Parku Narodowego, zaspokaja część naszych postulatów, zdajemy sobie sprawę, jak wiele zawdzięczamy w tym dziele pomocy prasy i wytrwałemu działaniu ruchów społecznych, na czele z Pracownią na Rzecz Wszystkich Istot i Redakcją czasopisma „Dziki Życie”.

Doskonale zdajemy sobie sprawę z ogromu zadań, który nas czeka w związku z powiększeniem Białowieskiego Parku Narodowego. Wyrażamy przy tym nadzieję na dalszą pomoc ze strony środków masowego przekazu, ruchów społecznych, środowisk naukowych, a także leśników polskich.

Tak jak dotychczas podtrzymujemy pogląd, że dzieło powiększania i umacniania Białowieskiego Parku Narodowego wymaga kontynuacji.

Prosimy o przyjęcie wraz z podziękowaniami wyrazów szacunku

Dyrektor Białowieskiego Parku Narodowego

Dr inż Czesław Okołów

Przew. Rady Naukowej Białowieskiego Parku Narodowego

Prof. dr hab. Janusz B. Faliński

Białowieża, 12 sierpnia 1996 r.

Czy rząd duński uratował puszcę?

[...] Telewizja duńska pokazała na początku sierpnia program o Puszczy Białowieskiej. Z treści programu wynikało, że rząd duński ratuje Puszczę Białowieską. Przedstawiono w nim obraz współpracy pomiędzy duńskim ministrem ochrony środowiska a dwoma organizacjami ornitologicznymi, duńską DOF i polską OTOP pracującymi dla puszczy. W programie tym wystąpili dwaj Polacy, pan Gromadzki, prezes OTOP i profesor Tomasz Wesołowski z Uniwersytetu Wrocławskiego. Nikt z nich nie mówił niczego niewłaściwego, ale uderzyło to, że w całym programie nie było ani słowa mowy o GEF, o Pracowni, O zupełnie niespotykanym międzynarodowym charakterze kampanii, która miała miejsce w ostatnich latach w obronie Puszczy Białowieskiej i sukcesach tej kampanii. Z programu telewizyjne dowiedzieli się tylko, że puszczy zagrażały cięcia drzew i że Duńczycy wspólnie z OTOP-em uratowali ten las!

Jakże się ucieszyliśmy, że wkrótce po tym programie w najpoważniejszym magazynie wydawanym w Danii „Information”, ukazał się duży artykuł opisujący szczegółowo tę pracę grassroots, która została wykonana i która legła u podstaw decyzji chroniących puszcę, jaka jest rola GEF-u itp. Każdy mógł się przekonać na własne oczy w jaki sposób wiadomości telewizyjne fałszują rzeczywistość. [...]

JP

Haslev, Dania